

Droga, która prowadzi do Nicolò Zaniolo nie jest linią prostą, ale bardziej przypomina krętą górską ścieżkę, gdzie każdy krok trzeba stawiać z rozwagą, aby uniknąć rujnujących upadków. Juventus jest jednak zdeterminowany, by spróbować przejść całą drogę i spróbować sprowadzić zawodnika Romy do Turynu.

Zarząd Juve bada odpowiednią formułę, aby uzyskać wyczekiwane "tak" od Romy. Odbyło się pierwsze spotkanie i z pewnością odbędą się kolejne, być może już w tym tygodniu, aby przełamać impas i zbliżyć strony, ponieważ w kwestii oceny są one nadal daleko od siebie.

Pierwszy krok został już wykonany: Juventus i Zaniolo uzgodnili w zasadzie wynagrodzenie i czas trwania kontraktu. Jeśli Nicolò przejdzie na boisko Starej Damy, to przez najbliższe cztery sezony będzie zarabiał 4 miliony euro netto (wraz z bonusami) rocznie.

Juventus próbował włączyć do wymiany Arthura, Keana i McKenniego, ale nie spotkało się to z aprobatą Giallorossich. Formuła powinna być zatem inna, a mianowicie wypożyczenie z obowiązkiem wykupu. W tym przypadku wypożyczenie byłoby drogie (10 mln) i roczne (bo ze względu na nowe przepisy Fifa nie można już robić ich dwuletnich) z wykupem ustalonym na 30-35 mln, co mogłoby pozwolić Romie na zainkasowanie nawet 40 mln z dodatkiem bonusów uruchamianych po osiągnięciu określonych warunków.

Autor: zarebski ng